

Przyjaciel Ludu

Pismo pobożno-katolickie w przedmiotowej części Wielkopolski

„Przyjaciel Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena miesięczna 250 mk.
Cena półroczna 1250 mk.
Cena roczna 2400 mk.
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarnia Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednostronny 40 mk.
Zabobne i dla poszukujących pracy 30 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 150 „
Przed tekstem na 1 stronie 200 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Za ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiednio mniej.

122 Kępno, na sobotę 21 października 1922 r.

Rok IX.

Czy zapowiedź.

Wczoraj, w sobotę, 20 października, w kościele św. Józefa, odbył się wykład, w którym wygłosił ks. Józef Kozłowski. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji. Wykład ten, jak wiadomo, dotyczył sprawy, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem gorących dyskusji.

Na prowokację wygląda już ostatni bętep notatki „Prawdy”. Przypominamy wypadek, jaki miał miejsce podczas wyborów ostatnich w Matopolsce, kiedy to po zakończeniu mowy przedwyborczej księdza z ambony jeden ze słuchaczy zawołał: „Proszę księdza o głos”. Czy nasi gorliwi „politycy” w sutannach również chcą doprowadzić do tego u nas?

Rozmawiamy do czego nawołujecie. Chcecie, by się dom Boży zamienił na salę wiecową. Czy konieczne pchać do jawnej walki z Kościołem? Przypominamy wam, że już większe potęgi podejmowały walkę z Kościołem. Wynik tych walk jest wam zapewne dobrze znany. Widzicie swoją słomną przegraną, przeto w głupocie swojej zaczynacie walkę z instytucją Boską. Sprawdzajcie się przysłowiem, że kogo Pan Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum.

Lud katolicki, przez was nie obalamucony, jest na wszystko przygotowany. Podejmie rękawicę, którą wy rzucicie, bo nie pozwoli, aby ktośkolwiek zaczepiał jego świętości religijne.

Groźny wróg.

Polska posiada ze wschodu i ze zachodu dwóch zdecydowanych, niezmiennie groźnych wrogów, którzy czyhają tylko, aby działać tylko na naszą szkodę, aby nas pogrzebać, zniszczyć całkiem kulturalnie i ekonomicznie. Jednym takim wrogiem są Niemcy, drugim — bolszewicy. Zwróćmy teraz uwagę specjalną na tego drugiego wroga.

Bolszewicy, opanowawszy Rosję, dążą w dalszym ciągu do zawiadnięcia całą Europą, do rozszerzenia teorii komunistycznej na inne kraje, a ponieważ na pierwszym planie w tym ich zamiarze stoi Polska, więc głównie swe usiłowania skierowali i skierowywują wciąż na zaszczepienie komunizmu u nas. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Moskwa nie żałuje olbrzymich sum, płacąc bardzo sownie swym agitatorom, aby hasła bolszewickie szerzyli się jak najbardziej na terenie Polski. W tej akcji pomagają bolszewikom ich pobratymcy — żydzi, którzy również zięją straszną nienawiścią przeciwko Rzeczypospolitej i dążą wciąż świadomie, oraz celowo, aby podkopać nasz rozwój państwowy.

Akcja agitacyjna bolszewików nie wydała dotychczas zbyt wielkich rezultatów u nas, bowiem społeczeństwo polskie, widząc jak niesłychanie szkodliwe są rządy bolszewickie w Rosji i jak ta Rosja wygląda pod władzą czerwonych carów — oglądając to wszystko z bliska, jest bardziej odporna na wywrotną agitację płatnych sług Lenina i Trockiego. Wszakże nie można powiedzieć, żeby komunizm na naszym gruncie nie istniał zupełnie, bowiem są objawy, są dane faktyczne, stwierdzające, że w poszczególnych miejscowościach potworzyły się gniazda komunistyczne. Jako najlepszy dowód tego służyć może fakt niestety niezaprzeczony, że w Wielkopolsce gdzie w 1919 r. Moraczewski był zmuszony uciekać oknem z wiecu, bowiem zebrani nie mogli znieść jego wywrotowych wywodów — że w tej Wielkopolsce, w jej sercu — Poznaniu — do Rady Miejskiej weszło na 60 członków 5 komunistów. Dalej również widomym dowodem istnienia komunizmu jest fakt, że została zgłoszona lista bolszewicka wyborów do Sejmu i Senatu.

Wobec tego społeczeństwu naszemu nie wolno lekceważyć tak groźnego wroga, nie wolno usypiać się twierdzeniami, że komunizm w Polsce niema racji bytu i nie może się rozwinąć — lecz trzeba dążyć z całą energią i z całą świadomością do całkowitego wytępienia tych zarodków naszego domorosłego bolszewizmu, trzeba zmusić wszystkich zwolenników Łańcuckiego, Porankiewicza, Dąbala itd. aby wyemigrowali z Polski, aby udali się pod opiekunę skrzydła sowdepji, gdzie jest ich właściwe miejsce. Musimy dążyć do tego, aby polska mogła się poszczycić, że bolszewizm na jej gruncie nie posiada żadnego zwolennika, a jeżeli tacy są, to jako szkodnicy państwowi będą przez nasze władze pociągani do odpowiedzialności, skazywani z całą surowością oraz całą bezwzględnością, gdyż

Teraz właśnie w przededniu wyborów jest najwyższy czas, aby społeczeństwo usładowiło sobie o wyższą konieczność, aby podjęło walkę z komunizmem. Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać tu bliżej, ile szkody może przynieść Polsce bolszewizm — jest to rzeczą zbyt dobrze wszystkim wiadomą. To też każdy, kto jest Polakiem nie tylko z imienia, lecz z głębokiego ukochania oraz przywiązania do swej ziemi rodzinnej, podejmie akcję przeciwko komunizmowi, a wszyscy natomiast staną zwartą ławą pod sztandarem bloku narodowego, by głosować solidarnie na liście nr. 6 myli

Osady anulacyjne własnością Państwa Polskiego.

Sprawa osad tak zwanych anulacyjnych w Poznanskiem i na Pomorzu znana już jest społeczeństwu naszemu dostatecznie. Osady te przejął Rząd Polski od rządu niemieckiego, unieważniając kontrakty sprzedaży zawarte między rządem niemieckim a kolonistami przed 11. XI. 1918 r. w tych wypadkach, gdy przewłaszczenie nie nastąpiło, oraz kasując wszystkie akty sprzedaży, które rząd niemiecki dokonał nielegalnie po 11. XI. 1918 r. chcąc obdarzyć państwo nasze jaknajliczniejszym elementem kolonistów, których zadaniem jest szkodzić Polsce w czasie pokoju i zdradziecko z nią walczyć w razie wojny. W pierwszym wypadku Rząd Polski oparł się na prawie niemieckim, na mocy którego Państwo jest władne nie dać przewłaszczenia, a już jest jasne i zrozumiałe, że Polski Rząd nie mógł kontynuować polityki germanizacyjnej rządu niemieckiego; w drugim wypadku Rząd Polski skasował akty sprzedaży kolonij dlatego, że od dnia najmu (11. XI 1918.) rząd niemiecki nie miał już prawa rozporządzać się kolonjami. Niezależnie od tych podstaw prawnych zarówno Traktat Wersalski jak i wynikająca zeń konwencja polsko-niemiecka wyraźnie decydują, że Państwo Polskie nie ma obowiązku uznawać kontraktów zawartych przez rząd niemiecki. Tak więc prawo własności państwa polskiego w stosunku osad anulacyjnych a co zatem idzie i praw rozporządzenia niemi z punktu widzenia prawnego nie może ulegać zakwestjonowaniu. Osady anulacyjne w liczbie 3518 zostały przez Rząd Polski rozdane Polakom, przyczem w znacznej mierze Górnoślązkom, których Niemcy zlikwidowali nie na zasadzie jakiegokolwiek traktatu, ale paląc, rabując, niszcząc, mordując, wypędzili ich z gniazd odwiecznych, z ich ojczystej ziemi.

Część Polaków już wprowadziła się do osad im przyznanych a reszta z upragnieniem i niecierpliwością oczekuje, kiedy Niemcy zostaną z osad usunięci w drodze eksmisji sądowej, albowiem Niemcy — koloniści, mając nakaz Berlina, ściśle wykonywany przez „Deutschtumsbund” nie chcą usunąć się dobrowolnie. Społeczeństwo polskie zorganizowane w Związek Obrony Kresów Zachodnich widząc ciężką sytuację Polaków-kolonistów nie mogących się doczekać tych osad, niejednokrotnie zwracało się do Rządu i Sejmu, przedstawiając konieczność przyspieszenia procedury usuwania niemieckich kolonistów. I oto naraz całe społeczeństwo zostało zaskoczone bardzo oryginalną wiadomością: — z Genewy nadesłano Rządowi Polskiemu opinię prawników Rady Ligi Narodów, która głosi, że Rząd Polski powinien dać przewłaszczenie tym kolonistom, którzy zawarli kontrakty przed 11. XI 1919 r. ale przewłaszczenia nie dostali, tych zaś którzy nabyli osady od rządu niemieckiego po 11. XI. 1918 r. Rząd Polski ma wprawdzie prawo nie uznać jako właścicieli osad, lecz winien pozwolić im pozostać aż do wygaśnięcia kontraktów dzierżawnych zawartych przez nich przed 11. XI. 1918 r.

Tak więc prawnicy Rady Ligi Narodów sądzą, że Rząd Polski mogąc nie dać przewłaszczenia, powinien jednak takowe udzielić i tem samem kontynuować politykę germanizacyjną, w drugim zaś wypadku chcą dla Niemców restytucji praw dzierżawnych, jakkolwiek jest jasne, że rząd niemiecki aktem bezprawnym

łapówek. Poza tem spożywano wspólnie
zaskaki podlewane wcale doborowymi likier-
ami szlachetnymi napojami.
— już bywa. Więcej znaczą przywódcom
łapówki i smaczne śniadania, aniżeli dola
poznali się robotnicy na obłudnikach i w czasie
górnolaskich pokazali N. P. R. mniej szla-
cstwa swego ciała.
— samo uczynią podczas wyborów do sejmu
oddając swoje głosy na listę nr. 8.

Adamski a monopol tytoniowy.

— w walce o monopol tytoniowy zarzucała le-
nią oczywiście nasze napierniki, że ks. poseł
inni głosowali przeciw monopolowi tyto-
ponieważ mają mnóstwo akcyj i wielkie do-
posad w Zarządach i Radach Nadzorczych
ch fabryk tytoniu.
— poseł Adamski oświadczył już dawno pu-
w gazetach, iż wszystko to jest kłamstwem
posiada ani „wielkiej” ilości akcyj, ani nie
był członkiem Zarządu ani Rady Nadzor-
lejkolwiek fabryki cygar czy papierosów.
— oświadczyli Ks. Arcybiskup Teodorowicz,
ński i inni przeciwnicy monopolu.
— na posłowie i agitatorzy Narodowej Partji
p. Nader, Cizak i inni powtarzają jeszcze
to kłamstwo na wiecach i zebraniach, a en-
„Głos Robotnika” w Toruniu miał bezczel-
nia w dniu 4 7. br.
— czy monopolu tytoniowym, by bronić kapitału
biskupi i księża i chrześcijanie wszelkich
razem z rabinami i żydowskimi oszustami
były nie dać wydrzeć paskarskich zarob-
swoich łap.“
— kto smaki, myśli że każdy taki. Widocznie
i żydowska lewica nie pojmują, że można
wnikiem jakiegoś prawa bez interesu własnej
Smutno to świadczy o nich samych.
— na rządy w kraju, godności poselskiej nie
wierzyć przedstawicielem stronnictwa, które
posługuje się sposobami walki. Kłamcy
Polski napewno nie postawią na nogi. Dla-
dziemy głosowali na siódmą ludzi kradną-
m dobre imię, lecz na ósmą Chrześci-
Związku Jedności Narodowej.

R. a poszanowanie władzy.

— krytyki narodowego obozu przeciw rządowi
R wciąż powołuje się na konieczność
a władzy. Piękne słówka — a gdzie
piero ogłosiły gazety, że sąd skazał na
cały szereg robotników z Grodziska.
— zarosła grodzkiego napadli, wywiekli go
nia, pobili i poniewierali.
— winien? — Nie kto inny, jak tylko poseł
P. R.-ej, który tak pobuntował i podburzył
— że porwali się na czyn karygodny. Takie
— owanie władzy u postów enpeerowych? —
— terz powinien by stanąć przed sądem, a nie
— łapione ofiary jego demagogii.
— naturalnie: ślusarz zawinił, a kowala po-
nie było podobnie w Krotoszynie, gdzie
podburzeni przez enpeerowskich także na-
— nie? —
— się panowie enpierniki najpierw sami
— władzę.

7. Nie kradnij!

— N. P. Rej twierdzą, że pomiędzy Z. Z. P.
zachodzi małżeństwo, zawarte niestety na
współności majątkowej.
— N. P. R. korzystają obficie z zapasów pa-
— posiadał Z. Z. P., aby móc wydawać swój
— ładę.“
— Z. Z. P. zapytną, czy to nie jest cza-
— i oświadcza, że
— nie pójdą za siódmą.

Winien dobrej sprawie.

— aby w Polsce było lepiej.
— możesz się tego doczekać, lecz musisz się
do zwycięstwa listy Chrześcijańskiego
— łości Nar. dowej.
— przysięż sobie sprawę, że prace wyborcze po-
— rzynie wydatki pieniężne?
— ztem swój datek na ołtarzu dobrej sprawy.
— do Komitetu Wyborczego swoją ofiarę,
— głęboko do kieszeni. Nakłoń do tego
— świadomionego lub otumanionego wy-
— dobrą gazetę.
— kilka broszur wyborczych i rozdaj je wśród
— kają, bo czas nagli.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Piątek	20-go października	Jan z Kęt w., Marta p. m.
Sobota	21-go	„ Urszula z tow. p. m., Hilarjon op. w.
Niedziela	22-go	„ 20. po Świątk. Kordula p. m., Marja Salome.
	Wschód słońca o godz.	6,35 Zachód 4,54
	„ „ o „	6,37 „ 4,52
	„ „ o „	6,38 „ 4,50

MIEJSCOWA.

— **Samobójstwo.** Dnia 12 bm. znaleziono w lesie
bralińskim w ruinie grobowca na starym cmentarzu
nieistniejącej już miejscowości Stary Tabor 59 letniego
Karola Tarabę z postrzeloną głową. Natychmiastowe
przybycie władz policyjnych stwierdziło, iż Taraba po-
pełnił samobójstwo. Przy denacie leżała fuzja, z której
T. się zastrzelił, pociągając palcem prawej ręki cyngiel.
Bliższe dochodzenie wyjaśniło, iż samobójca 10 bm.
opuścił mieszkanie, udając się w niewiadomym kie-
runku. W ubraniu jego znaleziono kartkę, z której
wynika, iż nosił się z zamiarem popełnienia samo-
bójstwa.

— **Znaczna kradzież.** W nocy z 9—10 bm.
włamali się za pomocą wyjęcia szyby nieznani sprawcy
do mieszkania młynarza Guździola Jana w Podzamczu
i skradli 400.000 mkp., 3 ubrania męskie, 6 ubrań
damskich, 4 powłoki na pościele, 2 kołdry, 12 ręczni-
ków, 12 koszul damskich, 6 fartuchów, 6 kaletonów,
2 pary firan, 12 chusteczek, 6 obrusów na stół i 6
kaftaników. Podejrzanie pada na 2 osobników, którzy
parę dni przed kradzieżą przybyli do p. Guździola celem
kupna posiadłości i dokładnie się zapoznali z rozkładem
pokoju.

Z Poznania.

— **Przestroga przed oszustami.** Ludziom za-
mierzającym udać się na pracę do Francji, ofiarują
podejrzane indywidua swe usługi celem wystarania
się o potrzebne na wyjazd papiery i każą sobie pla-
cić za to wysokie wynagrodzenia. Naturalnie, że są to
oszuści, którym chodzi o łatwe zdobycie pieniędzy.
Policja stwierdziła trzy wypadki podobnych oszustw,
przyczem oszuści wyłudziły po 10 tysięcy marek od
łatwowiernych osób. Jednego z tych ptaszków ujęto,
za dalszymi śledzi policja.

Ze Śląska.

— **Wzrost ludności Katowic.** Według statystyki
urzędowej, ludność miasta Katowic wynosiła z począt-
kiem lipca 46501 osób, z końcem zaś tego miesiąca
wzrosła do cyfry 60109. W tym okresie sprowadziło
się do Katowic przeszło 14000 osób, wyjechało nato-
miast przeszło 2500.

— **Stosunki robotnicze na G. Śląsku.** Między
związkami pracodawców i związkami robotniczymi
doszło do porozumienia w sprawie podwyższenia za-
robków robotniczych. — W przemyśle hutniczym i gór-
niczym wstecz od 1 października w stosunku do za-
robków wrześniowych przyznane zostały następujące
przeciętne podwyżki: W kopalniach węgla 137 m.,
w hutach żelaznych i zakładach chemicznych 118 m.,
w hutach metali 113 w kopalniach ołowiu i cynku
115 m. — Dodatek na dzień również podniesiono
o 9 mk. za każdy dzień roboczy, tzn. z 11 na 20.
— Tak samo przyznano wyższy dodatek na gospo-
darstwo domowe. — Z powodu tej nowej podwyżki
podwyższono także ceny węgla górnośląskiego z mocą
obowiązującą od 1 października.

— **Znaczna kradzież w P. K. K. P.** Warszaw-
ska policja śledcza została zawiadomiona o olbrzymiej
kradzieży w P. K. K. P. w Królewskiej Hucie. Wy-
slani wywiadowcy stwierdzili, że kradzieży dokonali
2 wyżsi urzędnicy tow. ubezpieczeń oraz woźny towa-
rzystwa. Zadanie mieli ułatwione, ponieważ P. K. K. P.
jest sublokatorzem tego towarzystwa. Kradzieży do-
konano przez wypalenie w skarbcu otworów. — Areszto-
wani wypierali się początkowo udziału w okradzeniu
kasy, śledztwo jednak nagromadziło tyle materiału ob-
ciążającego, że przyznali się w końcu do winy. — Nie
chcą jednak wyjawiać nazwisk współników, których
było kilku, a ci uciekli z całym łupem przez Oświę-
cim w kierunku K. kowa. Jak dotychczas obliczono,
złodzieje skradli 75 milionów mkp. i 9 milionów marek
niemieckich.

— **Sędziwy wiek.** Rolnik Walenty Kałuża, za-
mieszkały w Pile w powiecie rybnickim, skończył
w dniu 1 października 117 rok życia. Wiekowy sta-
rzec ma zdrowy wygląd, widzi i słyszy dobrze i jest
dość krzepki. W odżywianiu się był zawsze umiar-
kowany; mięsa jadł bardzo mało. Na uroczystość
117 jego urodzin zgromadziło się 216 dzieci, wnuków,
prawnuków i praprawnuków.

Z całej Polski.

— **Zgon najstarszego obywatela w Ostrowie.**
W przytulisku dla starców w Ostrowie zmarł mistrz
krawiecki Augustyn Błaszczyński w 101 roku życia.
Zmarły brał dawniej żywy udział w życiu narodowym
i w pracy społecznej i był współpracownikiem tutej-
szej Kasy Pożyczkowej.

— **Wyrok śmierci na podpalacza.** Przed są-
dem doraźnym w Przemyśle stał Mikołaj Wus ukra-
ini c, fornal z zawodu, który w dniu 16 września br.
podpalił folwark w Ożumli, w pow. jawerowskim.
Skazany został na karę śmierci.

— **Skok w kajdankach z wagonu.** Przed nie-
dawnym czasem aresztowano w Warszawie niejakiego
Władysława Traczyka, poszukiwanego przez sąd okrę-
gowy w Łomży, oskarżonego o dokonanie szeregu na-
padów bandyckich. Podczas śledztwa przeprowadzo-
nego przez policję warszawską stwierdzono, że na-
zwisko jego jest fałszywe, że naprawdę zowie on się
Sobieszczyk. W dniu onegdajszym Sobieszczyk vel
Traczyk został wysłany do Łomży i w drodze, mimo
skucia w kajdany, zmylił czujność wartownika i rzu-
ciwszy się w okno wagonu w biegu pociągu, wysko-
czył i zbiegł. Pociąg zatrzymano, wszelki ślad jednak
po zbiegłym bandycie zaginął.

— **Skonfiskowanie kilku pudów odez w Czę-
stochowie.** Energiczne władze policyjne, które w Czę-
stochowie bardzo sumiennie ścigają wszelką akcję
antypaństwową, zarządziły w nocy z piątku na sobotę
rewizję u miejscowych członków komunistycznych.
Wynikiem rewizji jest skonfiskowanie kilku pudów
odezw komunistycznych, którymi agenci Trockiego
chcieli narzucić miasto dla pozyskania dla bolszewickiej
listy nr. 5.

— **Krwawe wesele.** W nocy z soboty na nie-
dziele odbywało się wesele w Górze Narodowej pod
Krakowem. Zabawa była tak wesoła, że musiało in-
terwenjować Pogotowie Ratunkowe, gdyż goście we-
selni pokłuli się nożami.

— **Przywódcy Ludowcowi pod kluczem.** Ze
Lwowa donoszą: W związku z głośną sprawą w biurze
odbudowy w Starym Samborze, w której został aresz-
towany filar ludowców komisarz rządowy w Felsztynie
Botnik, śledztwo wpadło na nową afere. Mianowicie,
niejaki Jan Kalita w Starej Soli, wybitny działacz lu-
dowcowy, zakupiwszy w roku 1919 od żyda plac bu-
dowlany i otrzymawszy bezzwłocznie z Biura Od-
budowy materiał budowlany wartości 1 milj marek,
budulec ten puścił na pasek. Po pewnym czasie
wniósł do Biura Odbudowy drugie podanie załączyw-
szy sfałszowane pełnomocnictwo i otrzymał po raz
wtóry materiał budowlany, który również natychmiast
sprzedał na pasek. — Poza tem Kalita, który ma wielkie
znaczenie w partji ludowej, pobrał od pewnego
reemigranta amerykańskiego 500 dolarów z obowiązkiem
wystarania się o materiał na budowę domu, czego
nie uskutečnił. Onegdaj Kalitę aresztowano za pod-
wójne oszustwo i sfałszowanie dokumentów.

— **Podwyżka płac w przemyśle włókienniczym**
14-go bm. zakończyły się w Łodzi pertraktacje przed-
stawawicielei przemysłu włókienniczego z delegatami
związków zawodowych w sprawie wystosowanych
przez robotników włókienniczych, żądań podwyżki
płacy. Po długiej dyskusji osiągnięto porozumienie, na
podstawie którego robotnicy pracujący w przemyśle
włókienniczym otrzymują podwyżki w wysokości 25
proc. od płac zasadniczych, przyczem dodatki drożyzniane
wynoszące 140 mk. dziennie pozostają bez zmiany a
podwyżka obowiązuje wstecz od 9-go października.

Ze świata.

— **Na grobie nieznanego żołnierza.** Gen. Sikor-
ski w obecności oficerów swojej świty i członków
poselstwa polskiego w Paryżu złożył wieniec na gro-
bie nieznanego żołnierza.

— **Wyrok na morderców Rathenaua.** Od
kilku dni toczyła się w Lipsku rozprawa przeciwko
mordercom Rathenaua. Wyroku oczekiwano z cieka-
wością. Już na kilka godzin przed ogłoszeniem wy-
roku zaczynały gromadzić się liczne tłumy. Policja
zarządziła specjalne, środki ostrożności. Do gmachu
sądowego wpuszczano jedynie po dokładnej rewizji,
straż wzmocnioną. Po mieście krążyły silne plotki.
Środki te przedsięwzięto z tego powodu, że do Sądu
nadeszły liczne listy z pogrózkami. Po wprowadze-
niu oskarżonych ogłoszono wyrok wełde którego zo-
stał skazany Werner (Techow) na 15 lat więzienia
i 10 lat utraty czci obywatelskiej, brat jego Hans
Techow na 4 lata i 1 miesiąc więzienia, Günther na
8 lat więzienia i 10 lat utraty czci, von Salomon i Nie-
drig po 5 lat więzienia, Tillosen i Plas, po 2 lata
więzienia. Inni oskarżeni zostali skazani bądź na
kilkumiesięczne kary bądź też uwolnieni. — Jest rze-
czą ciekawą, iż w politycznych kołach Berlina przy-
jęto wyrok z zadowoleniem. Szczególnie wyrażają
zadowolenie z tego, iż oskarżony Techow nie został
skazany na śmierć, jak się tego spodziewano. Należy
przypomnieć, iż Techow był kierowcą samochodu,
w którym znajdowali się mordercy. On to podjechał
tym samochodem do samochodu Rathenaua.

— **Rozruchy komunistyczne w Berlinie.**
Z okazji zwołania na 15 bm. zebrania związku wol-
ności i porządku, przyszło do ciężkich starć pomiędzy
policją a żywiołami lewicowymi, które zamierzały ze-
branie to rozbić. Zarówno po stronie policji, jak
i demonstrantów znajduje się wiele osób ciężko ran-
nych. 2 osoby zmarły z odniesionych ran. W związku
z tem aresztowano około 100 osób. Prezydium po-
licji wyznaczyło 500 000 marek nagrody za wskazanie
inicjatorów zaburzeń. Jak donosi prasa berlińska,
wczorajsze zaburzenia zostały sprowokowane i plano-
wo zorganizowane przez komunistów. W jednym
z domów komuniści urządzili stację sanitarną.

— **Lenin o stosunkach z Polską.** Lenin w wy-
wiadzie ze współpracownikiem „Northern News Ser-
vice” w Moskwie oświadczył m. in.: Nie widzę po-
wodu, dla którego nie mielibyśmy z Polską utrzymy-
wać stosunków, nie chcę mówić przyjaznych, bo z pań-
stwem kapitalistycznym jest to wogóle niemożliwe, ale
przynajmniej pojednawczych. Rosja i Polska powinny
się przynajmniej wzajemnie tolerować.

Odpowiedzi redakcji.

— P. S. z. L. Kto nie ma odwagi podpisywać listu, nie wart odpowiedzi.
— P. B. Ołtowi. Rzecz niezła, lecz z powodu braku miejsca nie możemy umieścić.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 9-go — 14-go października 1922 r.

Urodzenia:

Edward Cwiertnia ur. 8 10. 22. w Szklarce miel.
Jadwiga Kosik ur. 2 10. 22. w Kępnie. Edward Rybczyński ur. 7 10. 22. w Olszowie. Franciszek Rządki ur. 10 10. 22. w Rzetni. Aldona, Stanisława Koterska ur. 10 10. 22. w Kępnie. Jadwiga, Marja Hetmaniak ur. 11 10. 22. w Kępnie. Mieczysław Biernat ur. 11 10. 22. w Kępnie. Wiktór Parzybót ur. 11. 10. 22. w Młynicach.

Smierci:

Anna Helak w wieku 7 lat zm. 10 10. 22. w Kępnie.
Marta Bieda w wieku 1 rok. zm. 12 10. 22. w Kępnie.
Robot. Ignacy Sobczyk w wieku 78 lat zm. 13 10. 22. w Kępnie.

Słoby:

Gospod. Jan Nasiadek z Rzetni z p. Franciszką Kupczyk z Rzetni dz. zw. śl. 12 10. 1922. w Kępnie.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 18. października 1922.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw.
natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	-	-	-	19500—20500
Pszenica	-	-	-	33000—35000
Jęczmień brow.	-	-	-	19500—20500
Owies	-	-	-	20000—21000
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	-	31300—31800
Mąka pszen. 65% z workami	-	-	-	53000—55000

Ospa żytnia
Ospa pszena
Ziemniaki fabr.
jadalne

Uwagi: Dowozy słabe skutkiem prac w polu.
bienie stałe.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 18. października 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-
Franki belgijskie	-	-	-
Marka niemiecka wypłata	-	-	-
Marka niemiecka gotówka	-	-	-
Funty angielskie	-	-	-
1 rubel złoty	-	-	-
1 rubel srebrny	-	-	-
Korony czeskie	-	-	-
Korony austriackie gotówka	-	-	-
Korony austriackie wypłata	-	-	-
Bilon	-	-	-

Tendencja: bez zmian.



We wtorek dnia 17 października br. o godz. 5,45 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

ś. p. z Leszków Antonina Podemska

przeżywszy lat 54.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Olszowa, w październiku 1922.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 października o godz. 9 przed poł.

Przewodnik

Chrześcijańskiej Demokracji

Wydawnictwo

poświęcone sprawom organizacyjnym
kół politycznych i oświatowych.

Treść nr. 1.

1. Dokąd dążymy?
2. Polskiego bytu państwowego najważniejsze podstawy
3. Zebranie naszych Kół
4. O wykładach w ogóle i materiał do wykładów
5. Kolportaż książek
6. Gotowe wykłady:
a) Polska a Kościół katolicki
b) Gospodarcza przyszłość Polski
7. Z działalności sejmowej Chrześc. Narod. Stronnictwa Pracy.

Cena 420 mk.

Treść nr. 2:

1. Idea a organizacja.
2. Rachunek polityczny Polaków katolików w okresie przedwyborczym.
3. Do Rad Wojewódzkich i Zarządów kół
4. Czem powinny się stać nasze Kola?
5. Książkowość w kołach.
6. Jak gromadzić materiały bieżące?
7. Polski Śląsk.
8. Dzisiejsze kasy chorych w Polsce.
9. Gospodarcza przyszłość Polski (Dokończenie)
10. Rzut oka na obecne polityczne położenie w Polsce Rad i Sekretariatów Wojewódzkich, Komisji Organizacyjnej. Wykaz pism.

Cena 375 mk.

Treść nr. 3.

1. Potrzeba polityki chrześcijańskiej,
 2. Kwestja robotnicza i jej rozwiązanie w świetle myśli chrześcijańskiej,
 3. Chrześcijańska zasada najskuteczniejszym środkiem przeciw uroszczeniom żydowskim
 4. Kościół katolicki a reformy społeczne,
 5. Walka stanowa,
 6. Monopol tytoniowy a zasada moralności chrześc.
 7. Socjaliści N. P. Rowcy uniemożliwiają emerytury, i renty robotników przedsiębiorstw tytoniowych, i renty robotników.
 8. Myśli i wskazania.
 9. Literatura,
- Adresy: Rad i Sekretariatów Wojewódzkich Komisji, Organizacyjnej. Wykaz pism.

Cena 375 Mk.

Nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

MASZYNY

do robienia
pończoch

kupię i upraszam o oferty z podaniem ceny, rozmiarów i grubości pod nr. 13441 do biura ogłoszeń „Par”
Poznań, ul. 27. Grudnia 18.

Baczność Kołodziej! Zebranie.

Wszystkich samodzielnich jako i dominających kołodziej z Kępna i powiatu upraszamy o łaskawe przybycie na zebranie, które się odbędzie

w niedzielę, dnia 22 października rb.
o godz. 2 p. poł. w lokalu p. Pienki w Kępnie.

Porządek obrad:

Sprawa utworzenia fachowego Cechu, przystąpienie do Związku kołodziej i różne sprawy. Mając dobro naszego rzemiosła na oku, prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

ZARZĄD.

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

631 wykonują
K. GAERTIG i SP. T. z o. p. POZNAŃ
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Przed mioty starożytne

kupuje
Księgarnia Louis Turck
Oddział Antykwariat
Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Na spłaty
dogodne, miesięczne do-
starczamy Książki, obrazy
i gry. Nowy obszerny katalo-
g za nadesłaniem 80 mk.
Adres: księgarnia Wydaw-
nicza Polska Poznań,
Ratajczaka 11 a.
Hurtownie kalendarze Mar-
kiążki do nab. pocztówki
z wid. papiery i inne art.
piśm. tanio do nabycia.

Mam na sprzedaż kilka
centnarów

gruszek i jabłek

jesiennych i zimowych.
Także polecam
drzewka owocowe
E. (Wiśniewska, Kępno
ul. Mickiewicza 74.
ogród przy plantacjach.

Dom

murowany z ogrodem
i rolę i maszynami chle-
wami zaraz na sprzedaż.
Kępno, ul. Osińska 287.

Matrymonialne

Urzędnik Państw. Cła lat
25, poważnie myślący,
przystojny i inteligentny,
dla braku znajomości, po-
szukuje na tej drodze to-
warzyski życia do lat 21
powierzchnowości, we-
solej, i o zaletach serca.
najchętn. z pow. Kępiń-
skiego lub Ostrzeszo-
wskiego. Rzeczą trakt. się
poważnie. Złoś. z fot-
ogr. (którą się natych-
miast zwraca) i z dokł.
adr. pod „Lecą liście z
drzew“ do eksp. N. P. L.
w Kępnie.

Szan. Członków „Zgoda”

zawiadamiamy niniejszem, iż mocą uchwały Walnego
madzenia z dnia 24 września r. b. zostały

udziały podwyższone

z mk. 200 na mk. 1000

wobec tego wzywamy Szan. Członków do uiszczenia

uregulowania dopłaty do pełnego udziału

w czasie jaknajkrótszym.

Zarazem upraszamy o zwrot będących jeszcze
siadaniu bonów zakupu do czasu l. 7. 22., gdyż obli-
dywidendy rabatowej przysługującej się za takowe roz-
się w dniach następnych. Dyw. rabatowa będzie wy-
lecz przypisywana do udziałów.

„Zgoda” Sp. S.

1301

z o. odp. w Kępnie.

Stara Apteka i Drogerja pod E. KARŁOWSKI, Kępno - Rynek

poleca

ARTYKUŁY TECHNICZNE: Benzynę, Bronzy, Farby,
Foter, Kłorek, Kwas solny, Pędzle, Szczotki i t. p.
ARTYKUŁY GUMOWE: Smoczki, (nupie) Pódkładki
gumowe, Waty. Termometry, Bandaże rupturowe
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE: Perfumy, Mydła,
Kremy, Pudry, Pasty do zębów, Wody do ust i t. p.
ARTYKUŁY ODŻYWCZE: Wino pepsynowe, Emul-
sje — tranowe, Sole i Wody mineralne i t. p.

STARA APTEKA załatwia badania wody i t. p. poleca Specjal-
jowe i zagraniczne oraz przyjmuje recepty członków wszystkich
1306 — — — — — Kasa chorych bez wyjątku. — —

Ogłoszenia do Głosu Wieluńskiego

przyjmuje

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

KINO=TEATR RENAISSANCE.

W sobotę 21, niedzielę 22 i poniedziałek 23. października

wyświetlać będziemy

wielki sensacyjny dramat historyczny w 6 aktach

Ostatnie dni Pompei

Arcydzieło włoskie 79 roku po narodzeniu Chrystusa

Występuje około 3000 osób.

1 akt. Życie w mieście Pompei, 2 akt. Kwaciarka, 3 akt. Wy-
w cyrku, 4 akt. Rzucanie ludu lwom na pożarcie, 5 akt. Wy-
wulkanu Wezuwiusza, 6 akt. Pożar świątyni i zagłada.

Wstęp dla dzieci dozwolony.

Początek o godz.

Dyrekcja.

Ceny
umiar-
kowane

Czysta, Koniaki, Rumy, Likieri, Wina i wytrawne poleca
FRANCISZEK TYC, Kępno
RESTAURACJA i DESTYLACJA
— ulica Wawrzyniaka 90. —